

Wstęp

Począwszy od lat 90. ubiegłego wieku jesteśmy świadkami bardzo szybkiego rozwoju techniki teleinformatycznej. Naszą codziennością stało się korzystanie ze smartfona – o mocy obliczeniowej porównywalnej z dawnymi superkomputerami, sięganie po nieograniczone zasoby Internetu czy obecność w sieciach społecznościowych. Nowe możliwości zostały w sposób naturalny wykorzystane przez przedsiębiorców – otwierały bowiem przed nimi nowe rynki, a nawet stwarzały przewagi konkurencyjne – prowadząc do żywiołowego rozwoju sektorów e-commerce i e-bankowości.

E-administracja nie rozwijała się spontanicznie w równie znacznym stopniu. Nie jest to nic dziwnego. Sprawowanie władzy publicznej opiera się na monopolu podmiotów, którym powierzono określone zadania. Nie mają one zatem bodźców zewnętrznych do wprowadzania zmian w swoim funkcjonowaniu – obywatele i tak nie mają możliwości skorzystania z usług innego podmiotu. Z kolei podmioty administracji świadczącej są w pierwszej kolejności poddane presji legalności działania, nie zaś jego ekonomiczności, co obniża skłonność do innowacyjności.

W tych warunkach informatyzacja działalności administracji publicznej wymagała świadomego sterowania. W pierwszej dekadzie XXI w. „jedną z najważniejszych inicjatyw realizowanych obecnie w Unii Europejskiej była e-Europa 2005 Społeczeństwo Informacyjne dla Wszystkich, w której e-government (elektroniczna administracja) odgrywał istotną rolę. Dokument ten zakładał, że organy władzy publicznej powinny zapewnić powszechny dostęp on-line do informacji publicznych oraz umożliwić obywatelom i innym zainteresowanym podmiotom załatwianie swoich spraw z zakresu administracji publicznej w sposób interaktywny, za pośrednictwem systemów teleinformatycznych” (druk sejmowy Nr 1934, IV kadencja Sejmu, s. 24–25, czas terażniejszy zmieniono na przeszły). Opracowany w 2004 r. projekt komentowanej w niniejszej publikacji ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne miał umożliwić realizację przedmiotowej inicjatywy. Wskazywano wówczas, że „równie istotnym celem projektowanej ustawy jest zapewnienie korzystnego środowiska prawnego w dziedzinie społeczeństwa informacyjnego, w szczególności przez stworzenie ram normatywnych do funkcjonowania elektronicznej administracji. W ten sposób stanie się możliwe zapewnienie obywatelom łatwiejszego dostępu do urzędów administracji publicznej przez uczynienie z urzędów instytucji zorientowanych na potrzeby obywateli i dostępnych 24 godziny na dobę, siedem dni w tygodniu” (druk sejmowy Nr 1934, IV kadencja Sejmu, s. 26).

Uchwalona przy takich założeniach w dniu 17.2.2005 r. ustawa o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne do dnia dzisiejszego – po kilku dużych nowelizacjach – ustanawia ramy tworzenia e-administracji w Polsce.

Pomimo dużego praktycznego znaczenia dla administracji ustawa była jednak tylko w ograniczonym stopniu przedmiotem zainteresowania piśmiennictwa. Dotychczas wydano dwa komentarze dotyczące ustawy – pierwszy, zbiorowego autorstwa Cz. Martysza, G. Szpor i K. Wojsyka (Ustawa o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne. Komentarz, Warszawa, wyd. 1 – 2007, wyd. 2 – 2015), drugi, autorstwa E. Darmorost (Ustawa o informatyzacji działal-

ności podmiotów realizujących zadania publiczne. Komentarz, Warszawa 2013). Ze względu na wprowadzone od czasu ostatniego wydania zmiany prawne, przede wszystkim wynikające z ustawy z 5.9.2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej oraz ustawy z 5.7.2018 r. o zmianie ustawy o usługach zaufania oraz identyfikacji oraz niektórych innych ustaw, ustawa o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne wymagała nowego spojrzenia doktryny. Niniejsza publikacja – opracowana wspólnie z moją współpracowniczką Moniką Małowiecką – jest właśnie takim spojrzeniem. Ufam, że przydatnym w codziennym działaniu.

Luty 2019 r.

Grzegorz P. Kubalski